

# Ryszard Rynkowski, Złap ten luz czyli auto histo

To by&#322;a scena niby z filmu, chocia&#380; dzia&#322;a si&#281;  
W takim teatrze, co Komedia nazywa si&#281;.

Wi&#281;c pod ten teatr raz podjecha&#322; wysoki go&#347;&#263;,  
Wysiad&#322; z wozu i przy wej&#347;ciu zaparkowa&#322; go.

Kiedy wchodzi&#322;, to z u&#347;miechem do portiera rzek&#322;:

- Pan rzuci okiem, bo umy&#322;em i &#347;wieci si&#281;.

A portier na to:- To &#379;oliborz, spokojnie tu...

A go&#347;&#263;:- Rozumiem, &#380;e spokojnie, ale to m&#oacute;j w&#amp;

Z&#322;ap ten luz

Razem z nami z&#322;ap ten luz

&#379;yje si&#281; i jako&#347; leci!

(A gdzie m&#oacute;j w&#oacute;z?)

Ten go&#347;&#263; robot&#281; mia&#322; na scenie, gdzie faceta gra&#amp;

Co swoj&#261; dusz&#281; sprzeda&#322; diab&#322;u, wi&#281;c wsz&#amp;

A w garderobie by&#322;o okno, z kt&#oacute;rego m&#oacute;g&#322;

W wolnych chwilach kontrolowa&#263;, czy jest jego w&#oacute;z.

Ale by&#322;y bisy, podoba&#322; si&#281;

I by&#322;y kwiaty, i owacje, &#380;y&#263; si&#281; chce!

A jak sko&#324;czyli, go&#347;&#263; przez okno nagle spojrze&#322; w d&#amp;

I zacz&#261;&#322; zbiega&#263; do portiera, krzycz&#261;c: - Gdzie m&#amp;

Z&#322;ap ten luz

Razem z nami z&#322;ap ten luz

&#379;yje si&#281; i jako&#347; leci!

(A gdzie m&#oacute;j w&#oacute;z?)

W takich opowie&#347;ciach jest,

Jaki&#347; mora&#322;, jaki&#347; g&#322;&#281;bszy sens,

Ale, bracie, gdy Ci skradn&#261; w&#oacute;z,

O point&#281; trudno ju&#380;!

Bo ju&#380; tak zrobiony jest Tw&#oacute;j m&#oacute;zg,

&#379;e jest wolny jak na murze bluszcz,

Ty mu ka&#380;esz: - Jaki&#347; mora&#322; tw&#oacute;r!

A On swoje: - Gdzie m&#oacute;j w&#oacute;z!!!

Z&#322;ap ten luz ...